

JEDNOLITE ZWIĄZKI ZAWODOWE — TO REALNA SIŁA POKOJU W REKACH MILIONÓW LUDZI!

Cena 5 zł

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B

Środa 1 czerwca 1949 r.

Nr 147 (160)

Budżet inwestycyjny MTP na rok 1950 wynosi 538 mil. zł

Na posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej Komitetu Obywatelskiego MTP, które odbyło się wczoraj w Złotej Salii Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewody poznańskiego St. Brzezińskiego zebrano bogaty materiał, dotyczący organizacji Targów. Pozwoli on uniknąć wielu błędów w roku przyszłym.

Dyrektor Stefański podkreślił, że Targi w 1950 roku będą znacznie lepiej zorganizowane dzięki przesunięciu terminu na dzień 29 kwietnia. Zwrócił również uwagę na konieczność wybudowania dużego hotelu lub oddania do użytku gości MTP Hotelu Polonia. Budżet inwestycyjny MTP na rok 1950 wynosi 538 milionów zł. (ZB)

Uchwały Rady Ministrów

Wytyczne dla 6-letniego planu -dodatkowe kredyty inwestycyjne na rb.

WARSZAWA. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja br. uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei. Rada Ministrów powzięła uchwały: w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski oraz o dodatkowych kredytach inwestycyjnych na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, dostosowanego do istotnych możliwości finansowych państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza.

Ogólne kwoty wydatków rzeczowo-administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem planu oszczędnościowego. Zwyżka tych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania danego resortu. W zakresie wydatków specjalnych, które obejmują np. oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, akcje wczasów itp. dopuszczalne są zwyżki w ustalonych uchwałą granicach.

Osiągnięcia robotników — wzorem

Pracownicy Central Handlowych Przemysłu Państwowego

obradują nad współzawodnictwem pracy i zadaniami oszczędnościowymi

WARSZAWA. W dniu 30 bm. odbyła się w Warszawie druga narada z cyklu ogólnopolskich narad pracowników Central Handlowych Przemysłu Państwowego, poświęconych zagadnieniom współzawodnictwa pracy i zadaniami oszczędnościowym. Niedawno w Łodzi obradowali — jak wiadomo — pracownicy Centrali Tekstylnej oraz Central Handlowych — Odzieżowej i Skórzanej.

Krajowa Narada działaczy gospodarczych oraz przodowników, partyjnych i ników pracy Centrali Handlo-

wej Przemysłu Chemicznego i Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego zgromadziła kilkuset uczestników. Na naradę przybyli również przedstawiciele KC PZPR tow. Olesiński i KCZZ — poseł Kiejszczyński. Obrady zabrał prezes zarządu głównego związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych, J. Sierpiński.

W referatach wygłoszonych na temat współzawodnictwa pracy i planowego systemu oszczędzania wskazywano jako wzór dla pracowników handlu państwowego — osiągnięcia robotników i pracowników przemysłu. Z przytoczonych przykładów wynika jednak, że i w uspołecznionym handlu ruch współzawodnictwa pracy może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. W zespołowym współzawodnictwie pracy w CHP Chemicznego uczestniczy 95 proc. wszystkich zatrudnionych, a w CHP Elektrotechnicznego — 90 proc.

Pracownicy państwowego aparatu handlowego mają także do zanotowania znaczne osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji pracy, wynalazczości i walki z marnotrawstwem. W CHP Chemicznego zainicjowano m. in. ostatnio transport sody kaustycznej w cysternach, a nie — jak dotychczas — w bebnach, uzyskując dzięki temu duże oszczędności. Zamiast deficytowych opakowań drewnianych do farb zastosowano opakowania papierowe. Zastępuje się stopniowo importowaną wodę utlenioną, popularyzując w sprzedaży produkt krajowy o odpowiednich właściwościach (naduran sodu).

W CHP Elektrotechnicznego np. jeden z pracowników hurtowni we Wrocławiu wymontował wózek o napędzie akumulatorowym, dzięki czemu w magazynie uzyskano 2 mln. zł oszczędności rocznie.

W pierwszym kwartale br. CHP Elektrotechnicznego osiągnęła 67 mln. zł oszczędności, przekraczając plan o 100 proc.

3 tys. kg streptomycyny nadeszło do Gdyni

Gdynia (PAP). Duński statek „Solstreif” wszedł do portu gdynskiego z ładunkiem drobnicy, na którą złożyły się m. in. 3 tys. kg streptomycyny. Streptomycyna nadeszła z Montrealu (Kanada) do Danii, gdzie była przeładowana na statek „Solstreif”.

Do mieszkańców

Ziemi Lubuskiej

Ziemia Lubuska ujmowana i rozumiana do niedawna jako pojęcie czysto geograficzne, jako jednostka zapatrzona we wzory ziem dawnych, chłonąca także z tych ziem materiał ludzki,

i dążeniom okolicznych wsi i miasteczek. Każdy z tych ośrodków ma swoje odrębne zagadnienia, którymi żyją wszyscy współbudujący gmach Polski Ludowej.

Dziś rola prasy w organizowaniu społeczeństwa i koordynowaniu jego wysiłków jest olbrzymia. I dlatego Ziemia Lubuska, nie posiadająca swego dziennika regionalnego, wita z olbrzymim zadowoleniem inicjatywę Redakcji „Gazety Poznańskiej”, która jako pierwsza rzuca na teren Ziemi Lubuskiej aż dwie mutacje i poszerza możliwości organizacyjne i redakcyjne dwóch odrębnych silnych oddziałów w Gorzowie i w Zielonej Górze.

Dotychczasowe ramy „Gazety Lubuskiej” nie zawsze wystarczały na odzwierciedlanie przejawów życia w jednym i drugim ośrodku.

Od dzisiaj czytelnik z Gorzowa i Zielonej Góry oraz powiatów sąsiadujących znajdzie w „Gazecie Lubuskiej” więcej wiadomości ze swego terenu.

Organizacje polityczne, społeczne i zakłady pracy będą mogły wykorzystywać tamy gazety dla spraw organizacyjnych i usprawnić przez to swoją działalność. Robotnicy i chłopcy zwiążą się ściślej ze swoimi warsztatami pracy, o których czytać będą w prasie codziennej.

Dlatego „Gazecie Lubuskiej” życzymy dalszego pomyślnego rozwoju i podwojenia nakładu.

JAN MUSIAŁ

wicewojewoda
Kierownik Ekspozytury
U. W. P. w Gorzowie
Wlkp.

Wakacje w „domku na kołach”

„Wczasy wagonowe” dla pracowników PKP organizuje Ministerstwo Komunikacji

WARSZAWA (PAP). Wydział Socjalny Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych pragnie udostępnić wczasy możliwie najszerszym masom kolejarzy, przy pomocy ZZK, organizując w tym roku wczasy w specjalnie przystosowanych do tego celu wagonach kolejowych.

W najbardziej atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich i górskich zostaną ustawione na bocznych torach stacyjnych wagony wczasowe, w których pracownicy kolejowi będą mogli zamieszkać wraz z rodziną przez 2 tygodnie, tj. okres trwania normalnego turnusu wczasowego. Wypo-

sażenie wagonu składać się będzie z łóżek z materacami, poduszką, kocami, stołu, ławek itd. W każdym ośrodku będzie zorganizowana stołówka która dostarczy wyżywienia wczasowiczom i ich rodzinom po cenach kosztów własnych.

W związku z tym Ministerstwo Komunikacji przydzieliło na akcję „wczasów wagonowych” około 1.000 wagonów, które będą ustawione w Międzyzdrojach, Przytorze, Uście Ostrudzie, Giżycku, Rajcu, Dąbskiej Kuźni, Nędzy, Wielkiej Wsi, Łebie, Jastarni, Kuźnicy i Sucha czy Zamku, Zakopanem, Muszynie, Krosnowidzach i Jedlinie Zdroju.

Delegacja radziecka w Paryżu



Na zdjęciu delegacja radziecka przy stole obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu. Pierwszy od prawej minister Andriej Wyszyński, pierwszy od lewej — gen. Czujkow, bohater spod Stalingradu, dowódca radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech

Pod hasłem walki o pokój i sojuszu robotniczo-chłopskiego obchodzone będzie tegoroczne „Święto Ludowe”

WARSZAWA (PAP). W pierwszym dniu Zielonych Świąt — 5 czerwca br. chłopcy w całym kraju obchodzą Święto Ludowe, w którym udział wezmą również delegacje i zespoły robotnicze.

W tym roku Święto Ludowe obchodzone będzie pod głównymi hasłami: jedności ruchu ludowego, sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o pokój i podniesienie produkcji rolnej w Polsce.

W przeddzień święta Centralny Komitet Obchodu ogłosił odezwę, skierowaną do wszystkich ludzi pracujących na wsi i w mieście. Odezwa ta głosi m. in.:

„Nadchodzi Święto Ludowe. Święto jedności chłopskiej, przeciw wszelkiej niesprawiedliwości, wyzyskowi i ciemności. Święto sojuszu chłopów i robotników dla zbudowania silnej i szczęśliwej Ojczyzny.

Najśmielsze marzenia staro-

ruchu ludowego wcieliły się w życie. Ziemia Polska jest w rękach tych, co na niej od wieków pracują. Wszystkie pola zaobrane, obsiane pozdrowiają nas zapowiedzią pięknych plonów.

To nasze dzieło z pomocą braci robotników i władzy ludowej dokonane.”

Odezwa stwierdza w dalszym ciągu, że wieś polska weszła na drogę powszechnej oświaty i odbudowy gospodarczej a w miastach klasa robotnicza dzięki współzawodnictwu pracy pomnaża dobrobyt ogólnonarodowy. W zakończeniu odezwy czytamy:

„W zgodnym dążeniu krzepnie sojusz, wspólna walka i praca chłopów i robotników, sojusz chłopsko-robotniczy — niewyczerpane źródło naszej siły i postępu Ojczyzny.

W radosny dzień Święta Ludowego łączymy się z masami ludowymi całego świata, walczącymi o trwały pokój, o postęp i demokrację.”

NIE WYSTARCZY PRAGNAĆ POKOJU,
TRZEBA WYTRWALE O NIEGO WALCZYĆ!

Chcemy budować spokojną przyszłość dla naszych dzieci — piszą w liście otwartym matki polskie do matek amerykańskich

WARSZAWA. Na ogólnym zebraniu robotniczym warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego — po omówieniu sytuacji międzynarodowej — jednogłośnie uchwalono wysłać do matek amerykańskich list, w którym czytamy m. in.:

„My kobiety zatrudnione w warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego zwracamy się do Was, matki amerykańskie, w imieniu wszystkich matek polskich, wzywając Was do wspólnej walki przeciw podżegaczom wojennym, do walki o trwały pokój.

W naszych zakładach pracują przeważnie wdowy, których całe rodziny zginęły w czasie ostatniej wojny. Kobiety, które przeżyły tragedię obozów koncentracyjnych, były świadkami bestialskich morderstw i straciły wszystko, co posiadały.

Autorki listu przechodzą następnie do przedstawiania wyników powojennej odbudowy.

„Dzięki wytrwałej pracy całego narodu polskiego i pomocy Związku Radzieckiego — piszą autorki listu — przy czynnym udziale kobiet polskich wzrasta nowa, coraz piękniejsza Warszawa. Odbudowuje się przemysł, odbudowują się teatry i świetlice. We wszystkich tych pracach my, kobiety bierzemy czynny udział, bo chcemy budować spokojną i szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci.

List przedstawia następnie osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej i z dumą stwierdza: „Budujemy nowy ustrój — ustrój sprawiedliwości społecznej. Jesteśmy dumne, że

Władze amerykańskie nie chcą zwolnić z aresztu żony Eislera

NOWY JORK (PAP). Uwolnienie Eislera przez sąd brytyjski przyjęte zostało z entuzjazmem przez postępowe koła amerykańskie, które widzą w decyzji sądu międzynarodową naukę dla osławionej „Komisji dla badania działalności antyamerykańskiej”, dla Departamentu Sprawiedliwości USA i reakcyjnej prasy amerykańskiej.

Kongres Obrony Praw Obywatelskich, który prowadził obronę Eislera w Stanach Zjednoczonych i wpłacił swego czasu wadium kaucję w wysokości 23 tys. dolarów obwieścił, że na wiadomość o jej konfiskacie przez władze napływały zaczęły dobrowolne wpłaty z całego kraju na cel wyrównania strat organizacji.

Dziennik „New York Daily Worker”, chwalać decyzję sądu w Londynie, wzywa obecnie władze amerykańskie do zwolnienia i wypuszczenia ze Stanów Zjednoczonych, przebywającej w areszcie żony Eislera. Odmowa władz imigracyjnych wypuszczenia jej na wolność i udzielenia zezwolenia na wy-

jazd z USA określana jest w kołach postępowych jako zemsta na Eislerze.

Według doniesień dziennika „New York Herald Tribune” Departament Stanu wycofuje się pociągając z „sprawy Eislera”, zwalając winę za całą „akcję” na Departament Sprawiedliwości. Przedstawiciele Departamentu Stanu przyznają, że nie ma apelu od decyzji sądu londyńskiego i uznają całą „sprawę” za ostatecznie przegraną.

W tym budownictwie udział, bo ustrój ten zapewnia postęp, kulturę i pokój dla nas i naszych dzieci. W dążeniach naszych nie jesteśmy odosobnieni. W zwar-

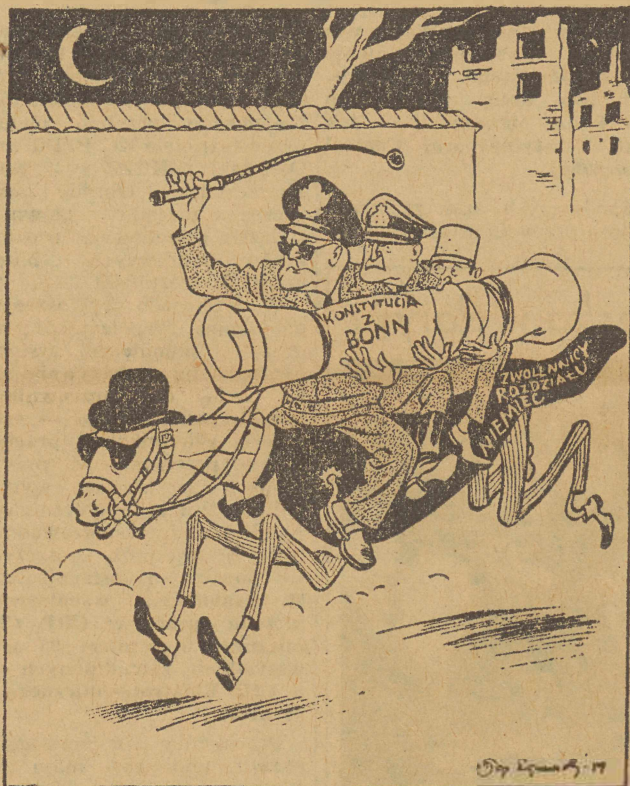
tym froncie obrony pokoju stoją wraz z nami wszystkie kobiety krajów demokracji ludowej, wszystkie kobiety — matki, które łączy z nami wspólna troska o przyszłość najbliższych. Czy wśród tych milionów matek ma zabraknąć kobiet amerykańskich?

Końcowy ustęp listu brzmi: „Mówcie u siebie w Ameryce o woli pokoju milionów kobiet polskich, o pokojowej polityce ZSRR i krajów demokracji ludowej, o naszym twórczym wysiłku odbudowy.

Wstępujcie do demokratycznych organizacji kobiet, wychowujcie dzieci w duchu sprawiedliwości i poszanowania wolności przekonań, walczcie z prześladowaniami działaczy demokratycznych.

Zorganizowany ruch kobiecy tworzy wielką siłę, nie wystarczy jednak pragnąć pokoju — trzeba wytrwale o pokój walczyć”.

Konstytucja w galopie



Oto prawdziwy sens Konstytucji z Bonn, którą Bevin, Acheson i Ska chcieliby „uszcześliwić” cały naród niemiecki.

Czyn sportowców-związkowców na cześć Kongresu Związków Zawodowych

W ślad za zakładami przemysłowymi, urzędami i instytucjami w podejmowaniu zobowiązań celem uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych, poszli również sportowcy poznajscy. Pion sportowy „Związkowiec” postanowił wzmocnić wysiłek celem zachęcenia jak największych rzesz sportowców do zdobywania Odnaki Sprawności Fizycznej (OSF) oraz wybudować systemem gospodarczym 6 boisk do koszykówki, 5 boisk do siatkówki, 2 boiska piłkarskie, 1 boisko piłkarskie treningowe i 1 bieżnię na 100 m.

Wypełnieniem przedterminowych zobowiązań poszczycić się może KS „Związkowiec Warta”. Członkowie tego klubu wyremontowali i uruchomili 2 przystanie wiosłarsko-żeglarskie, oraz wy-

budowali dwie szalupy żeglarskie, zaoszczędzając łącznie 2.065.000 zł.

Poza tym przystąpiono do szerokiego propagowania sportu na terenie województwa. W ramach akcji tej w kalendarzu imprez znajdują się spotkania bokserskie w Gnieźnie i Szamotułach, piłkarskie w Kościanie, Nakle i Opalenicy oraz szczyptorniaki w Środzie. W samym Poznaniu rozegrany zostanie ligowe spotkanie Związkowca Warty z reprezentacją Związków Zawodowych oraz odbędzie się pokaz lekkoatletyki i gimnastyki.

Strajki w portach brytyjskich rozszerzają się

LONDYN (PAP). Sytuacja strajkowa w portach angielskich przedstawia się następująco: W dalszym ciągu trwa strajk ponad 2 tys. robotników portowych w Avonmouth, Bristolu i Piteshead. Władze portowe w Bristolu usunęły 50 robotników za to, że nie posłuchali skierowanego wprost do nich wezwania i nie podjęli pracy przy statku kanadyjskim, na którym znajduje się załoga złożona z łamistraków. W dn. 28 bm. wysłane zostały oddziały wojskowe do wyładowania przybyłego do Avonmouth statku z ładunkiem bananów. W odpowiedzi na akcję rządu i władz portowych — 1500 robotników portowych w Liverpoolu rzuciło pracę, solidaryzując się ze strajkującymi w Avonmouth i Bristolu towarzyszami. Komitet strajkowy zamierza zwrócić się z wezwaniem do robotników zatrudnionych we wszystkich portach angielskich, aby przyłączyli się do akcji strajkowej.

IX Zjazd Partii Komunistycznej Czechosłowacji

IX Zjazd KP Czechosłowacji jest wielkim wydarzeniem w życiu mas robotniczych i całego narodu czechosłowackiego. Na zjeździe tym bowiem dokonany został bilans dotychczasowych wysiłków i osiągnięć Partii i narodu, określone zostały wytyczne, w myśl których Partia poprowadzi kraj cały po drodze budowy zębów socjalizmu w Czechosłowacji.

Trzy lata, które dzielą zjazd ten od VIII zjazdu KP Czechosłowacji były latami ciężkich walk i zmagania z rodzimą reakcją ciągle spiskującą z obcymi imperialistami przeciw narodowi czechosłowackiemu. Z walk tych masy ludowe Czechosłowacji wyszły zwycięsko. W pamiętne dni lutego 1948 roku zadały one reakcji decydujący cios i stworzyły warunki dla pełnej realizacji postępu i demokracji. „Zjazd nasz jest zjazdem zwycięzców” — treść tych słów wypowiedzianych na zjeździe przez tow. Noseka, ma właśnie źródło w rewolucyjnym przewrocie lutowym, w którym naród czechosłowacji zdecydował o swej przyszłości, wybierając drogę wiodącą do socjalizmu i wyrzucając za burtę bankrutów przeszłości.

Odtąd kierowniczą rolę w narodzie i państwie poczęła odgrywać Partia Komunistyczna, która w krótkim okresie czasu potrafiła dokonać wielkiego

działa zjednoczenia szeregów robotniczych, która wyeliminowała z życia politycznego reakcyjne elementy prawicowo-socjalistyczne, która poczęła wcielać w życie politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym zasady marksizmu-leninizmu.

Pomyślna realizacja planu dwuletniego, opracowanie i zapoczątkowanie planu pięcioletniego, wyrobienie w masach nowego stosunku do pracy, zapoczątkowanie ruchu współzawodnictwa, jednego z nieodzownych czynników realizacji budownictwa socjalistycznego — oto zadania, z których KPCz wywiązała się w pełni na przestrzeni 15 miesięcy.

Ale osiągnięcia i zrealizowane zdobycze to nie wszystko. Otwierają one dopiero drogę do dalszych zadań, znacznie trudniejszych i poważniejszych, są one wstępem do wcielania w życie nowych obowiązków, spoczywających na barkach Partii, przewodniczkii narodu.

Zadania te szeroko omówił w swym referacie tow. Gottwald, który w dziesięciu punktach nakreślił dalszą drogę Partii i narodu. Omówił on szeroko zagadnienie realizacji planu gospodarczego Czechosłowacji, dalszego przeprowadzenia walki klasowej, zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz całkowitego izolowania i likwidacji elementów wstecznych, hamujących rozwój kraju. 10 punktów tow. Gott-

Prezydent Gottwald przewodniczącym Czechosłowackiej Partii Komunistycznej

PRAGA (PAP). Na wniosek komisji wyborczej IX Zjazdu KPCz wybrał prezydenta Klementa Gottwalda przewodniczącym Partii, a postać Rudolfa Slansky'ego jej generalnym sekretarzem.

Do Komitetu Centralnego KPCz powołał Zjazd 97 osób, m. in. przewodniczącego Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr O. Johna, premiera A. Zapotocky'ego, wicepremierów Z. Fierlingera i W. Siroky'ego, ministrów: W. Clementisa, A. Cepickę, J. Dolansky'ego, J. Durisa, E. Erbana, A. Gregora, L. Jan-kovcova, J. Kabesa, A. Klimenta, W. Kopecky'ego, F. Krajcira, W. Noska, Z. Nejedly'ego i ministra obrony narodowej generała Svobody.

W ostatnim dniu obrad IX Zjazdu KPCz zabrał głos m. in. przedstawiciel robotników polskich ze Śląska Cieszyńskiego, hutnik Cieślak, który stwierdził, iż pracujący na Śląsku górnicy i hutnicy polscy przekonali się sami, jak sprawiedliwie marksizm rozwiązuje zagadnienia narodowościowe.

Delegat Polski Roman Zambrowski oświadczył, że polscy górnicy, hutnicy, rolnicy i inteligenci, zamieszkali w Czechosłowacji, którzy dotychczas wspólnie z czeskim robotnikiem pracowali nad wykonaniem dwuletniego pla-

nu i pracują nadal nad realizacją planu pięcioletniego, wyteżają wszystkie siły, by wraz z czeskim i słowackim ludem pracującym, pod kierownictwem KPCz i prezydenta Gottwalda, zbudować w jak najkrótszym czasie socjalizm w Czechosłowacji.

Nowa bateria pieców koksowniczych wykonana całkowicie w kraju

WAŁBRZYCH. W kopalni „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu uruchomiono nową baterię pieców koksowniczych, wybudowaną całkowicie w kraju.

W celu uczczenia Kongresu Zw. Zaw. załoga koksowni przyjęła na siebie zobowiązania podwyższenia w ciągu 3 miesięcy jakości koksu tak dalece, by został uznany za koks hutniczy oraz osiągnięcia wydajności 2.900 kg, na roboczości. Dotychczasowa wydajność osiągnięta w kwitniu wynosi 2.700 kg.

Manifest Niemieckiego Kongresu Ludowego do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu delegatów na Niemiecki Kongres Ludowy w dn. 29 bm.

doręczono treść manifestu, który ma być przedstawiony konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu. Manifest wyraża nadzieję, że konferencja będzie stanowiła podstawę porozumienia Czterech Mocarstw w sprawie Niemiec.

Delegacja polskiej spółdzielczości wiejskiej i zsc na Ukrainie

MOSKWA (PAP). W dniach od 16 do 27 maja na Ukrainie bawiła delegacja złołowych pracowników spółdzielczości wiejskiej i Związku Samopomocy Chłopskiej R. P., w skład której wchodził: Chełchowski (szef delegacji), Tepicht, Ignar, Bodalski i Pszczółkowski.

W czasie swego pobytu na Ukrainie, goście polscy zwiedzili szereg rejonów obwodu kijowskiego.

Delegacja przyjęta była przez sekretarza Komitetu Centralnego KP (b) U. Chruszczowa.

Niemiecki Kongres Ludowy przypomina w manifestie, że w listopadzie ub. roku Niemiecka Rada Ludowa wystosowała do Czterech Mocarstw petycję o zwołanie konferencji rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Zasady tego traktatu streszczałyby się w następujących punktach: 1) spłata reparacji wojennych przy zachowaniu średniego poziomu życiowego dla narodu niemieckiego, 2) ostateczna likwidacja potencjału wojennego Niemiec a specjalnie produkcji zbrojeniowej, 3) demilitaryzacja oraz demokratyzacja życia państwowego, gospodarczego i publicznego, 4) ukaranie wszystkich zbrodniarzy wojennych, 5) ustanowienie na pewien określony czas cztero-mocarstwowej kontroli nad pokojowym, gospodarczym i politycznym rozwojem Niemiec.

Zasady te Niemiecki Kongres Ludowy obecnie potwierdza i w imieniu narodu niemieckiego przedstawia je konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Prześladowania profesorów zwolenników Wallacea w USA

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times” opublikował artykuł o prześladowaniach przez władze amerykańskie profesorów postępowych na uniwersytetach w USA. Artykuł cytuje szereg wypadków redukcji profesorów-zwolenników Wallace'a. Artykuł podkreśla, że Amerykański Związek Profesorów Uniwersyteckich rozpatrując skargi z powodu zwalniania z zajmowanych stanowisk profesorów jest dosłownie „zawalony” skargami. Generalny sekretarz Związku Ralph Heemstad oświadczył, że profesorowie odczuwają obecnie na swej skórze konsekwencje zastraszania zwolenników Wallace'a.

Wzmocnić kierownictwo związkowe na fabrykach

O niektórych problemach w pracy Rad Zakładowych

Jeśli w jakiegokolwiek fabryce, spytać przewodniczącego Rady Zakładowej jak rozumie on obowiązki Rady, z reguły usłyszy się odpowiedź, że adaniem jej jest troska o interesy pracownika i współpraca z kierownictwem fabryki. Poza tym każdy niemal do złości dla uzupełnienia, że na jego fabryce współpraca ta, układa się bardzo dobrze. Dopiero z toku dalszej rozmowy wynika, że często nie tylko nie jest ona dobra, ale że jej w ogóle nie ma. Bo nie można przecież nazwać współpracą przyjmowania do wiadomości dyrektorskich zarządzeń, które później z podpisami Rady wywiesza się na tablicy jako owoc „współpracy”.

Dekret z dnia 16. I. 1947 r. ustalający obowiązki Rady (zmieniający dekret o utworzeniu rad zakładowych z dnia 6. II. 1945 r.) mówi:

„Zadaniem Rady jest zastępowanie interesów pracowników zakładu pracy, wobec pracodawcy, oraz czuwanie nad wzmocnieniem i ulepszeniem produkcji, zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej państwa. Rada Zakładowa ma prawo sprawowania nadzoru nad urzędzeniami technicznymi zakładu i magazynami. Uchwały Rady dotyczące zmiany urządzeń technicznych, sposobu produkcji, lub prowadzenia magazynu, winny być podane do wiadomości pracodawcy.

Rada Zakładowa współdziała z organami państwowymi, Radami Narodowymi, w zakresie kontroli społecznej nad działalnością gospodarczą zakładu.”

Przed 4 laty, gdy w fabrykach powołane zostały Rady Zakładowe ich stosunek do własnych obowiązków i uprawnień był inny, aniżeli dziś. W tym pierwszym okresie uważały one za swoje najważniejsze zadanie obronę interesów pracownika, a nie widząc ich istotnego zagrożenia, z biegiem czasu coraz płycej pojmowały swoje obowiązki, coraz bardziej — jeśli tak rzecz można — demobilizowały się. Nie zawsze bowiem umiały rozszerzyć swoje zainteresowania na zagadnienia produkcji, nie zawsze skorzystały ze wszystkich uprawnień

zgodnie z dekretem, coroczne wybory.

W fabrykach poznańskich jest wiele długowiecznych Rad. W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Zakład Nr 3, Rada urzęduje od roku 1947. W Państwowym Przedsiębiorstwie Transportowym od roku 1946. W TOR — Starolęka od 1947 r. itd.

Trzeba uaktywnić załogi fabryczne

Opinia Związków Zawodowych, jakoby miało się z celem zmienianie Rad wszędzie tam, gdzie pracują one dobrze, nie jest całkiem słuszną. Niejednokrotnie oderwanie przewodniczącego Rady na czas dłuższy od produkcji, pozbawia zakład pracy dobrego fachowca, który na warsztat wrócić już nie chce i zostaje „umysłowym”. Poza tym zależy nam przecież na uaktywnianiu załóg, a najlepszą szkołą służby społecznej, jest właśnie sprawowanie obowiązków radców zakładowych.

Gdyby jednak argument Związków Zawodowych uznać za słuszny, to obciąża on raczej ich własne konto. Nie zawsze bowiem w fabrykach przez długi okres czasu sprawują swoje obowiązki Rady, którym nie można niczego zarzucić.

W Fabryce Przyczepek Samochodowych w Antoninku istniała do niedawna Rada, która nie przejawiała żadnej działalności, która tolerowała nie tylko brak najprostszej umywalni na zakładzie pracy, ale również i to, że robotnicy nie znali umowy zbiorowej, planów produkcyjnych, stopnia ich wykonania itd. To samo powiedzieć można o Radzie w Zakładach Wytwór-

nych Ogniw i Baterii, funkcjonującej od roku 1947, która swoją osobliwą „współpracą” z kierownictwem pozbawiła powagi instytucję Rady a brakiem zainteresowania sprawami produkcji przyczyniła się do jej zahamowania.

*

Aby więc fabryczne Rady Zakładowe były naprawdę tym czym być powinny — przedstawicielstwem załóg robotniczych, aby cieszyły się zaufaniem robotników, muszą zgodnie z dekretem sprawować swoje funkcje nie dłużej jak rok. Związki Zawodowe powinny w miarę możliwości zarządzać w rocznych terminach wybory do nowych Rad i to będzie najpoważniejszą gwarancją, że fabryczne Rady Zakładowe będą wypełniać należycie te obowiązki, którymi je obarcza dekret z dnia 16. I. 1947 r.

E. Kwiatkowska

Lenin o Związkach Zawodowych

Łączność z masami podstawowym warunkiem ich pracy

Łączność z masami, tj. z ogromną większością robotników (a zatem i całego ludu pracującego) jest najważniejszym, najbardziej podstawowym warunkiem powodzenia wszelkiej bez wyjątku działalności zw. zaw. W organizacjach związków i ich aparacie, od dołu do samej góry, powinien być stworzony i skontrolowany w praktyce, na doświadczeniu wielu lat, cały system, opierający się na odpowiedzialnych towarzyszach — bezwzględnie nie tylko spośród komunistów — którzy powinni przebywać w samym gąszczu życia robotniczego, znać je we wszystkich szczegółach, umieć bez błędu określić w każdej kwestii, w każdej chwili nastroje mas, ich rzeczywiste dążenia, potrzeby, myśli, umieć określić bez cienia fałszywej idealizacji stopień ich świadomości oraz siłę wpływów tych lub innych przesądów i przeżytków przeszłości, umieć zdobyć sobie bezgraniczne zaufanie mas braterskim do nich stosunkiem, troskliwym zaspakajaniem ich potrzeb.

* * *

Tak samo, jak najlepsza fabryka ze świetnym motorem i pierwszorzędnymi maszynami pozostanie nieczynna, jeśli zepsuje się mechanizm transmisyjny między motorem, a maszynami, tak samo nieuchronna będzie katastrofa naszego budownictwa socjalistycznego, jeśli mechanizm transmisyjny między partią komunistyczną, a masami — związkami zawodowymi — zbudowany jest niewłaściwie lub nieprawidłowo pracuje. Prawdę tę nie dość jest wyjaśniać, przypominać, potwierdzać, winna ona być organizacyjnie utrwalona w całej strukturze zw. zaw. i w ich codziennej pracy.

Listy Czytelników

Dziwne zwyczaje

„Dziwne zwyczaje panują w Państwowych Zielonogórskich Zakładach Graficznych. Pomimo zakazu urządzania składów na prezenty imieninowe dla dyrektora lub współpracowników, zwyczaj ten utrzymał się tam w całej pełni. Kilku solenizantów w miesiącu — to poważne nadwyżce budżetu domowego współpracowników, nie mówiąc już tu o samym solenizancie, który dobrze nadwyręza sobie kieszeń, będąc zmuszonym przecież także coś postawić...”

Drugi zwyczaj, to ten, że pijatki urządzają się w godzinach urzędowych i to w świetlicy lub w biurze.

Dobrze byłoby, aby Rada Zakładowa zbudowała wreszcie i wzięła się do roboty, a jest jej niemało. Spóźnienia do pracy są na porządku dziennym, tak samo wymykanie się z biura „na jednego”, lub po zakupy.

Każde zebranie czy konferencja kończy się piątką, nocną hulanką, lub grą w karty.

Byłby już najwyższy czas, aby nastąpił porządek w Państwowych Zielonogórskich Zakładach Graficznych — tym powinna zająć się natychmiast Rada Zakładowa.

OD REDAKCJI. Istnieje okólnik premiera rządu R. P. tow. J. Cyrankiewicza, zakazujący w sposób najbardziej kategoryczny urządzanie jakiegokolwiek składów na kupno prezentów imieninowych dla przełożonych.

Okólnik ten winien być dobrze znany Radzie Zakładowej.

Z listu powyższego wnosimy, że Rada Zakładowa Państwowych Zielonogórskich Zakładów Graficznych nie stoi w zupełności na wysokości zadania.

Prezenty się kupuje, „wyskakuje” się na jednego — to wszystko rzeczy, których natchemistowym ukróceniem powinna się zająć właśnie Rada Zakładowa. A jeżeli nie potrafi tych spraw załatwić — czas wielki, aby ustąpiła.

Niezależnie od zamieszczenia listu w gazecie, sprawę przekazujemy Powiatowej Radzie Zw. Zawodowych w Zielonej Górze i OKZZ w Poznaniu.

Mleko — ale nie dla dzieci

Kilkakrotnie zdarzył się już wypadek, że gdy posyłam dziecku moje do prywatnych sklepów po mleko wracalo z odpowiedzią, że „mleko będzie później”.

Zaintrygowany udałem się do tego sklepu i byłem świadkiem, gdy ponownie odmówiono sprzedaży mleka innemu dziecku, gdy sprzedawano je osobom starszym.

Wypadki takie zdarzają się bardzo często w dzielnicach Łazarz i Górczyn a w szczególności w sklepach przy ul. Chocińskiego.

Nie mogę zrozumieć przyczyn podobnego faworyzowania klientów. Wydaje mi się, że dziecko jest takim samym klientem jak osoba starsza.

sz, ma ono takie same prawa do kupna towaru jak każdy inny.

Ciekaw więc jestem czym kierują się właściciele sklepów odmawiając sprzedaży mleka dzieciom.

(Nazwisko i imię znane redakcji)

OD REDAKCJI. Radzibyśmy byli, byście podali nazwiska właścicieli sklepów, którzy odmawiają sprzedaży mleka dzieciom robotniczym, posłanym częstokroć przez matki przed pójściem do pracy po zakupy do pobliskich sklepów. Jesteśmy pewni, że potrafilibyśmy skłonić właścicieli sklepów do zaniechania tych nieuczynnych praktyk.

Kiedy otrzymamy światło

Na krańcach Ostrowa znajduje się dzielnica, składająca się z około 40 budynków, za mieszkalnych wyłączając przez robotników.

W dzielnicy tej nie ma, niestety, światła.

Przed wojną burmistrz miasta oświadczył, że „było komu światła nie będzie”.

Dzisiaj czasy się zmieniły. Czy nie można by pomyśleć o tym, aby mieszkańcom tej „zapomnianej dzielnicy” udostępnić korzystanie ze światła elektrycznego.

Zgłędź Franc, Ostrowo Południowy 139

OD REDAKCJI. Żądania mieszkańców robotniczego Ostrowa są słuszne. Oczekujemy od Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego i prezydenta miasta Ostrowa wyjaśnień, dotyczących możliwości założenia instalacji elektrycznych na terenie całego miasta.

Bolączki mieszkańców Wildy

„W imieniu mieszkańców ul. Królowej Jadwigi i całej Dolnej Wildy chcę poruszyć trzy najważniejsze nasze bolączki.

Przed boiskiem „hokeja na trawie” znajduje się zaciśnięta aleja. Kiedyś były tam również dwie piaskownice dla dzieci. Niestety, Zarząd Miejski jedną z nich zlikwidował i dzieci tłoczą się niepotrzebnie w jednej pozostałej.

Druga sprawa. W czasie każdorazowych imprez motocyklowych na Ławicy rozwinęły się powiększone trudności.

I ostatnia sprawa. Dobrze byłoby zwrócić uwagę kierownictwu „wesołego miasteczka” przy ul. Dolnej na wyłączanie głośników już o godz. 21.00 a nie o 22.30. Ryk głośników jest prawdziwą plagą dla całej dzielnicy, gdyż uniemożliwia zasłuchany wypocinek ludzkiej pracy.

O zlikwidowaniu tych bolączek należałoby pomyśleć jak najwcześniej. S. Z.

OD REDAKCJI. Na wszystkie poruszone przez naszego czytelnika sprawy, oczekujemy odpowiedzi — z załatwienia — ze strony Zarządu Miejskiego.

Czyn chłopski na Święto Ludowe

„W odpowiedzi na wezwanie Regnowa postanowiliśmy na Święto Ludowe podować ilość kół gospodyń i w każdym zorganizować zespoły współzawodnictwa w warzywnictwie, hodowli lub inne” (wyjątek z korespondencji inspektorki Kół Gosp. Samopomocy powiatu Strzeleckiego).

Podobnych wiadomości ze wszystkich powiatów i gmin Polski można by podać tysiące.

Zew z Regnowa wywołał głęboki oddźwięk we wszystkich zakątkach kraju. Ze wszystkich stron napływają zobowiązania gromad, gmin, załóg majątków państwowych, zobowiązania obejmujące wszystkie dziedziny pracy i życia wsi. Z załamem pracującą instruktorzy rolni, zarządy Samopomocy, zespoły S. P., koła młodzieżowe i Ludowe Zespoły Sportowe — Regnowo staje się hasłem, zawołaniem, dumą podstawowych mas chłopskich.

Gdy na przełomie lat 1947 i 1948 wszczynano się współzawodnictwo w rolnictwie z różnych stron rozlegały się głosy powątpiewania. Kapitałści wiejscy agitowali przeciw współzawodnictwu twierdząc, że nie może być ono zastosowane w rolnictwie, że może rolnictwu zaszkodzić. Rozwój i wyniki współzawodnictwa w rolnictwie w roku ubiegłym zadawały całkowicie kłam agitacji kapitali-

stów i przekonały wątpiających. Współzawodnictwo w rolnictwie stało się wielką kampanią samowychowania społecznego podstawowych mas chłopskich.

W oparciu o własne doświadczenie chłopci przekonali się jak wielkie możliwości powiększenia wyników pracy daje jej wykonanie we współzawodnictwie. Pogłębiło to poważnie kampanię zbliżenia miasta z wsią, któremu zapoczątkowany ruch łączności przez załogi robotnicze nadał nowe wyższe formy.

Doświadczenia współzawodnictwa dodały pewności siebie biednym i średnim chłopom i rozbudziły ich ambicje społeczne, ambicje, aby dorównać robotnikom w ich wysiłku produkcyjnym. Znalazło to wyraz w masowym udziale chłopów w Czynie Kongresu Jedności, w Czynie Majowym.

WIEŚ NAUCZYŁA SIĘ MOBILIZOWAĆ ENERGIĘ LUDZKĄ

W toku tych kampanii wieś nauczyła się niewykorzystania w indywidualnym gospodarstwie rezerwy energii ludzkiej zużywać w planowych zbiorowych pracach, dla podniesienia własnego dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego, zwiększając jednocześnie wkład własny w dzieło przebudowy kraju.

Z tych doświadczeń i ambicji zrodziło się wezwanie Regnowa Dotarło ono wszędzie, znaczenie szerzej i głębiej niż zosłoroczna kampania współzawodnictwa pracy.

Dalekie od Regnowa Bie-

daszki w woj. olsztyńskim w roku ubiegłym przodowały w zaorywaniu odłogów, dziś organizują Spółdzielnie Produkcyjne i na Czyn Święta Ludowego postanawiają zorganizować hodowlę zarodową bydła i świń.

Skotniki (pow. Konecki) oczyszczają stawy i zaprowadzają hodowlę ryb oraz naprawiają drogi. Dębowa, pow. Rzeszów zakłada boisko sportowe i ogród szkolny. Tuchowie pow. Regnowo w Szczecińskim kontraktuje dodatkowo 16 świń. Studzienice ogradzają i porządkują boisko szkolne i otwierają świetlicę. Maszewo zasadzi 3 ha lasu itd. Zgłoszeń są tysiące a ciągle przybywają nowe.

Tysiące gromad i działaczy chłopskich współzawodniczy, kto lepiej, kto więcej wykona na Święto Ludowe dla wspólnego dobra, dla Polski Ludowej.

Osiągnięcia i rozbudzone ambicje pobudzają chłopów do planowania wiekszych prac na dalszą metę np. korespondencja z Gąsawą pow. Zniński, podaje plany (na okres najbliższego 6-lecia), jakie wyrosły z Czynu na Święto Ludowe, plany obejmujące połączenie gromad drogami bitymi, zelektryfikowanie ich, połączenie telefonami i pobudowanie szkół.

Czyn na Święto Ludowe ogarnia coraz szersze masy. Będzie on świadomym wkładem podstawowej masy chłopskiej w budowę Polski sprawiedliwej społecznej.

F. Stoliński

Na dzień Kongresu Związków Zawodowych

MASY PRACUJĄCE MIAST I WSI

wszystkich powiatów województwa poznańskiego

witają wzmogoną produkcją II (8) Kongres Zw. Zawodowych

Cała Wielkopolska stanęła do szlachetnego apelu wzmoczenia produkcji na cześć rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym Kongresu Związków Zawodowych. Od kilku tygodni drukowaliśmy nieprzerwanie zobowiązania robotników, chłopów i inteligentów pracujących, którzy dostarczyli krajowi miliardy złotych, uzyskanych z dodatkowej ponadplanowej produkcji.

Zobowiązania mas pracujących wszystkich powiatów województwa poznańskiego, zamieszczone poniżej, są tylko drobna cząstką wszystkich zobowiązań powziętych przez klasę robotniczą, pracujące chłopstwo i inteligencję Wielkopolski.

Większość zobowiązań, jak świadczą o tym artykuły zamieszczane na naszych kolumnach terenowych, zostało już wykonanych.

Ludzie pracy województwa poznańskiego raz jeszcze dowiedli swojej olbrzymiej miłości do Polski Ludowej, do przodującej partii mas pracujących miast i wsi — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do idei socjalizmu, którą partia nasza wypisała na swoich sztandarach.

Współzawodnictwo pracy — to droga do budowania socjalizmu w Polsce, Kongres Związków Zawodowych, na cześć którego zobowiązania były podejmowane — będzie nowym etapem w stawianiu zrębów socjalizmu w Polsce.

CHODZIEŻ

Pracownicy pocztowi otworzą własną bibliotekę świetlicową

CZARNKÓW

Pracownicy Zarządu Wodnego wyciągną zatopioną barkę nr 121, oczyśczą i wysmoluja ją oraz w dniu 31 maja br. powtórnie spuszcza na wodę.

GNIEZNO

Członkowie Zw. Zaw. Prac. Sąd. zapiszą się gremialnie na kursy szkoleniowo-ideologiczne, uzupełnią bibliotekę, zakupując książek za sumę 3 tys. zł dla zespołów PGR w Kolaczkowie oraz uprawia ogródek znajdujący się przed gmachem Sądu Okręgowego w Gnieźnie i ozdobią go kwiatami.

Pracownicy Lasu Miejskiego zadrzewia 1 ha nieużytków leśnych.

Pracownicy Państwowej Centrali Handlowej uporządkują nowe magazyny, wyremontują ciężarowy samochód systemem gospodarczym, zbiorą z dobrowolnych składek 3 tys. zł i przekażą Komitetowi do Walki z Analfabetyzmem oraz przyspieszą wydatnie termin otwarcia sklepu wzorcowego PCH.

Pracownicy Farbiarni i Pralni Chemicznej wybudują boisko sportowe, uprawia i obsieją ogród fabryczny, zaprowadzą wzorowy porządek na terenie fabryki oraz przeprowadzą dodatkowe ćwiczenia sekcji przeciwpożarowej w myśl nowego regulaminu.

Pracownicy Fabryki Walizek wykonają ponad plan 100 waliz ogólnie wartości 104 tysiące zł. Uzyskaną kwotę przekażą na budowę „Wspólnego Domu”.

Pracownicy Przemysłu Konfekcyjno - Odzieżowego opakują dodatkowo 70 tys. koszul sportowych, przeznaczonych do wysyłki i oczyścza trawniki, drogi, ogród i podwórze.

Pracownicy Ogrodów Miejskich upiększą park szpitalny. Prace ukończą w przeddzień Kongresu.

Pracownicy Cukrowni Gniezno doprowadzą wodę do ogródków działkowych, wykonają plan remontowy kotłów o 2 miesiące wcześniej, zwiększą plan kontraktacji buraków oraz w ramach akcji oszczędnościowej zaoszczędzą 3 794 tys. zł.

Pracownicy powiatowych zarządów gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wstąpią gremialnie w szeregi Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wyremontują zajazd przed magazynem przy ul. 3 Maja i za-

prowadzą porządek w składnicy maszyn rolniczych.

Związek Zaw. Prac. Państwowych przy Starostwie Powiatowym ofiaruje przyznana przez OKZZ bibliotekę KUK jednemu z pokrewnych kół na Ziemi Lubuskiej, a sekcja sportowa objędzie wszystkie miasta i gminy powiatu propagując kulturę fizyczną przez rozgrywanie pokazowych meczów.

POWIAT GNIEZNO

Pracownicy Tartaku Państwowego w Winiarach przemalują i ozdobią stołówkę i łazienkę.

JAROCIN

Załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego wykona 1000 płaszczy ponad plan oraz zaoszczędzi na jakości produkcji 1 milion złotych.

POWIAT JAROCIN

Załoga Cukrowni w Witaszycach uporządkuje boisko sportowe dla klubu fabrycznego.

Pracownicy Dróg Państwowych wyremontują motor do grysarki, naprawia 1 kilometr szosy, wywożą 800 m sześciennych złomu ponad plan.

Załoga Zakładów Liniarskich w Witaszycach wykona plan roczny do 1 grudnia z nadwyżką 363 ton włókna długiego i 797 ton pakul lnianych.

KALISZ

Związek Pracowników Handlowych uruchomi ogródek jordanowski i wyposażą go w potrzebny sprzęt, powoła do życia koło sportowe zorganizuje kurs języka rosyjskiego oraz założy związkowy chór.

Pracownicy „Motolubytu” wyładują dodatkowo 14 wagonów części traktorowych, uporządkują 2 magazyny, wyremontują samochód służbowy, na pracach tych zaoszczędzą około 500 tys. zł.

KOŁO

Pracownicy PZGS w Osieku Wielkim wyrównają podkłady pod bocznice kolejki wąskotorowej.

KONIN

Załoga PMS naprawi nawierzchnię ulicy Grunwaldzkiej.

KOŚCIAN

Obsługa warsztatów TOR sortuje złom i wyśle do huty oraz odnowi warsztaty i lokal biurowy.

Pracownicy Państwowego Monopoli Tytoniowego plan oszczędnościowy określony na sumę około 4 i pół miliona zł wykonają do dnia 1 sierpnia br.

POWIAT KOŚCIAN

Załoga cegielni w Czarnym Bojanicach wykona dodatkowo 5,5 tys. cegieł.

KROTOSZYN

Robotnicy PGR zespołu Kąsinowa naprawia drogę z Kąsinowa do Myszkowa, ulepszą stan budynków mieszkalnych przez remonty podłóg i pobielenie na zewnątrz.

LESZNO

Robotnicy PGR w Koronowie usuną chwasty i osty ze zbóż i roślin okopowych.

Załoga drukarni wykona przed terminem plan półroczny.

MIEDZYCHÓD

Obsługa warsztatów TOR zaoszczędzi 90 000 zł dzięki przeprowadzeniu 200 godzin przy uprządkowaniu ogródka jordanowskiego. Oprócz tego pracownicy ukończyli już budowę boiska sportowego do siatkówki przy starostwie.

NOWY TOMYŚL

Załoga cukrowni w Opalenicy zaoszczędzi dodatkowo 40 mil. złotych.

Robotnicy PGR na terenie powiatu podjęli radykalną walkę z chwastami, przez co podniesie się wydajność z ha o 50 proc., wyremontują szereg zniszczonych maszyn rolniczych, uzupełnią podłogi w domach mieszkalnych w miejscowości Kotowo.

OSTRÓW

Pracownicy PKS oczyścza plac zakładowy ze złomu i odstawia go do zbiornicy.

Załoga Państwowego Zakładu Przemysłu Odzieżowego wykona plan roczny do 1 grudnia br., zaoszczędzi na konserwacji maszyn i przyborach milion złotych.

Kolejarze ze Skalmierzyc uporządkują składnicę, poświęca kilkadziesiąt godzin na zbiórke złomu oraz pielienie chwastów, przystosują stary wagon osobowy na salkę pouczeniową. Sekcja kobieca przeprowadzi 50 godzin przy rozbudowie warsztatów drogowych.

Pracownicy Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej przygotowują w terminie halę produkcyjną i mleczarnię do grochu.

Załoga browaru uporządkuje cały teren wytwórni.

POWIAT OSTRÓW

Robotnicy PGR Marlewo i Sobótka doprowadzą do porządku drogi w Marlewie i oczyścza 700 m bież. rowu oraz miejscowy park.

Robotnicy PGR w Objezierzu urządzią boisko sportowe, podniosą mleczność krów o 25 proc., zwiększą dbałość o zwierzęta pociągowe i uprząż.

Robotnicy PGR Jankowo uruchomią przedszkole, wykonają naprawę zniszczonych budynków gospodarskich, usprawnią gospodarkę ogrodniczą.

POWIAT POZNAŃ

Pracownicy Głównych Magazynów Centralnych Warsztatów ZEOP w Czerwonaku przeprowadzą kapitalny remont silnika oraz transformatora i wykonają 5 kompletnych urządzeń do stacji transformatorów wiejskich.

RAWICZ

Pracownicy Drogowi przeprowadzą dodatkową naprawę dróg w powiecie.

SZAMOTUŁY

Załoga Wielkopolskich Zakładów Olejarskich wyremontuje dla chłopów 1 grabie konne, 1 żniwiarkę, 1 maszynę do młócenia zboża, 2 plugi, 1 komplet bron, a w dniu Kongresu przy wręczeniu wyremontowanych rzeczy urządzi zabawę, połączoną z występami artystycznymi.

Załoga Cukrowni Szamotuły zaoszczędzi około 100 tys. zł przez odbudowanie podłoża buraków, zawieszenie wszystkich wirówek, doprowadzenie prądu do zainstalowania.

DREZDENKO

Pracownicy Miłna PZZ zbudują ogródek jordanowski dla dzieci oraz wykonają 100 ram do krzesła dla Komitetu Miejskiego PZPR.

GORZÓW

Załoga „Ursusa” przyspieszy wykonanie planu rocznego o 1 miesiąc, skompletuje ze starych części i złomu jedną dmuchawę o wydajności 800 metrów sześciennych na godzinę, wartości pół miliona zł.

Pracownicy Szpitala Powiatowego i Ośrodka Zdrowia wyjeżdżają na wieś, udzielając bezpłatnych zabiegów i porad.

Załoga Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego odgruzuje we wsi Różanki zniszczoną chlewnię i oczyści 5 000 sztuk cegły, z której zbuduje wzorową świniańnię przewidzianą w planie budowy na rok następny.

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych przekaze Powiatowej Radzie ZZ 100-tomową bibliotekę.

POW AT GORZÓW

Pracownicy Zarządu Gminnego w Santoku wyremontują świetlicę w gromadzie Rybakowo.

Pracownicy Zarządu Gminnego w Zieloncu uporządkują odcinek drogi Gorzów — Sulęcín.

GUBIN

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego zelektryfikują remizy strażackie w Sekowicach i Bużycach, uporządkują podwórze i ogródki przy siedzibie oraz uruchomią wodociąg i kanalizację.

Załoga Fabryki Skarpet przekroczy plan za miesiąc maj o 6 proc.

Związek Drogowców wyre-

wania tablicy rozdzielczej przy betonówce, kobiety oczyścza wiecza do kotłów sekcyjnych. Surownia i produktownia zakończą oczyszczanie rur, Podwórzowi przygotują gruz i żwir do fundamentu pod nowy melaśnik oraz oczyścza cegły z zerwanego muru ochronnego przy oknach turbowni.

POWIAT SZAMOTUŁY

Pracownicy Zarządu Gminnego w Pogorzeli uruchomią świetlicę i punkt biblioteczny w gromadzie Małybór. Świetlicę w Łukaszewie zaopatrzą w kompletne wyposażenie, przygotują 1 ha boiska na plac sportowy w gromadzie Gluchów, zadrzewia 50 ha nieużytków w Taczanówce oraz uruchomią Ośrodek Zdrowia w Pogorzeli Wieś.

ŚREM

Załoga Zakładu Ceramiki Czerwonej w Pyszącej urządzi jadalnię, wykona umebłowanie, oszkli okna oraz naprawi schody i drzwi.

ŚRODA

Robotnicy PGR Żrenica usuną gruz po spałonej przez Niemców stodole.

Załoga Zakładów Przemysłu Cukrowniczego wykona plan produkcyjny za II kwartał przed terminem.

Załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego zaoszczędzi na jakości produkcji, oświetleniu i przyborach ponad 3 i pół miliona zł.

WĄGROWIEC

Załoga parowozowni wyremontuje drogę z parowozowni do bramy wyjściowej i do

warsztatu, przeprowadzi dodatkową zbiórke złomu.

Gminna Spółdzielnia ZSCH otworzy sklep artykułów mieszkaniowych w Rabczynie, którego otwarcie przewidziane było w roku następnym.

WOLSZTYN

Kolejarze wzięli wolsztyńskiego ufundują z dobrowolnych składek sztandar związkowy oraz stworzą własną orkiestrę dętą i zorganizują kilka imprez kulturalno-oświatowych.

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego naprawią i przystosują motor do łodzi, zbudują łódź czterowiosłową i uporządkują przystań.

Obsługa warsztatów TOR wybieli warsztaty i uporządkuje magazyn żelaza.

WRZEŚNIA

Poligrafowie uzupełnią oszklenie okien zecerni i maszynowni, zmieniają własnym sposobem napęd tygla z nożnego na mechaniczny.

Pracownicy radiowęzła wykonają instalację głośników przy ul. Żwirki i Wigury oraz Legii Wrzesińskiej.

ŻNIN

Pracownicy cukrowni położą 100 m toru kolej fabrycznej, naprawią 1 wagon, załadują 25 ton złomu, rozplanują i oczyścza teren z gruzu i załadują 10 wagoników żwiru. Dzięki tym pracom zaoszczędzą 206 000 zł.

Pracownicy Kolej Powiatowej wyremontują 1 parowóz i uporządkują teren kolejowy.

Członkowie ZMP wykonają 2 pomoce naukowe i oddadzą je do użytku szkoły.

Ziemia Lubuska

ZIELONA GÓRA

Załoga Odlewni przyspieszy o 2 tygodnie budowę nowej suszarni.

Poligrafowie opodatkowali się dodatkowo na fundusz pomocy szkolnych dla dzieci z gromady Przytok i Drożki.

Załoga Tartaku Państwowego wyremontuje winde do wciągania wózków, wyremontuje jedną lokomobilę i uruchomi 2 nieczynne maszyny.

Zakłady Drzewne zwiększą produkcję w II kwartale o 15 proc. oraz zorganizują bibliotekę współczesnych autorów.

Związek Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego zakupił dla robotników leśnych z Kleszczowa i Pięknej Wsi aparat do wyświetlania filmów krótkometrażowych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego wyteży swoje siły w organizowaniu kursów dla analfabetów. Nauczyciele szkół miejskich podjęli się uczyć pisania i czytania po jednej grupie od 15—20 analfabetów. Ponadto w miesiącu maju i czerwcu 2 godziny tygodniowo udzielać będą lekcji dodatkowych tej młodzieży, która robi najgłabsze postępy w nauce.

Opracowali:
KLARA MISIUREWICZ
I TADEUSZ SWIATAŁA

Adres Redakcji i Administracji
Poznań, ul. Kantaka 8/9
Konto P. K. O. Poznań V-4410
Telefony: Red. nac. 519-83,
z-ca red. nac. 508-73, sek. red. 518-87, dział lokalny 518-22,
dział terenowy, sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i pręnumerata zamiesz. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.
Wydawca R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu
K — 0426

Od dziś dwie mutacje „GAZETY LUBUSKIEJ”

I. Zielona Góra (Sulechów), Gubin, Krosno n/Odrą,
Świebodzin, Wschowa

II. Gorzów, Kostrzyn (Sulęcín), Międzyrzecz, Piła, Rzepin
(Słubice), Skwierzyna, Strzelce Krajeńskie, Trzcianka

Z sali obrad PRN w Zielonej Górze

Dwa miliony złotych na budowę szkoły powszechnej w Pyrniku i Drzonowie

W dniu 30. V. odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej z udziałem przewodniczącej WRN ob. Helmańskiej. Po otwarciu i zagajeniu posiedzenia, którego dokonał przewodniczący PRN ob. Cichacz, nastąpiło ślubowanie 10 nowych członków PRN.

Następnie ob. Cichacz odczytał sprawozdanie z wykonania uchwał ostatniego posiedzenia PRN i Prezydium, po czym przystąpiono do wyboru jednego członka do Prezydium PRN, w miejsce ob. Zmudzińskiego. W wyniku tajnego głosowania na członka Prezydium wybrany został sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Julian Zmudziński. W głosowaniu jawnym rzecznikiem Powiatowej Komisji Dyscyplinarnej w miejsce ob. Kaczorowskiego wybrano tow. Wróbla. Do Kolegium Wydziału Powiatowego weszli: ob. ob. Adolf Trznadel, Różycki i Kazimiera Bylina, a do Powiatowej Komisji Kontroli Społecznej w miejsce ob. Sukien-

nika, ob. Bolesław Sobków.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa zaciągnięcia bezzwrotnej pożyczki inwest-

cyjnej w kwocie 2 milionów zł na budowę Szkoły Powszechnej w Pyrniku i Drzonowie.

Na wniosek PRN z Zielonej Góry uchwalony na poprzednich posiedzeniach, Komisja Ekonomiczna Rady Ministrów przyznała milion zł na budowę Szkoły Powszechnej w Pyrniku

oraz milion zł na budowę Szkoły Powszechnej w Drzonowie.

Pożyczka inwestycyjna zaciągnięta zostanie w Banku Kredytowym, któremu powierzono kontrolę nad rozprawianiem tego kredytu. Sprawą rozdziału inwestycji zajmie się zielonogórski Wydział Powiatowy. 2 miliony zł przeznacza się wyłącznie na budowę obu szkół.

Około tysiąca harcerzy i harcerek znajdzie rozrywkę i odpoczynek na obozach letnich

W ubiegłą niedzielę w sali Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Pl. Słowiańskim z inicjatywy Wlkp. Komendy chorągwi ZHP odbyła się rejonowa odprawa aktywistów ZHP. Na odprawę przybył delegat Zarządu Woj. ZMP ob. Bociol i przedstawiciel Komendy chorągwi harcistrz Głowiński.

Tematem odprawy, którą zajął ob. Krajewski była akcja letnia. Referat metodyczno-ideowy wygłosił ob. Bociol, który przedstawił organizację życia obozowego oraz podkre-

ślił zagadnienie dotyczące kapełana na obozach harcerskich. Po ożywionej dyskusji przedstawił Miejskiego Komitetu PZPR przewodniczący sekcji oświatowej tow. Gapiński wygłosił przemówienie, w którym wyłuszczył właściwy stosunek między państwem a Kościołem oraz jak powinna wyglądać praca harcerska na odcinku młodzieżowym. W zakończeniu tow. Gapiński życzył młodzieży harcerskiej dobrych wyników w pracy.

Po omówieniu roli funkcyjnych w obozach, odprawa zakończyła się wspólnym obiadem harcerskim.

W okresie od 1. 4. do 30. 8. br. na czołowym miejscu planu stoi: akcja letnia. Pier-

szy etap akcji obejmuje czas od 1. 4. do 30. 6. jest to okres przygotowawczy. Praca harcerzy na obozach została rozplanowana następująco: a) służba dziecku, b) służba zdrowiu, c) służba kulturalno-oświatowa, d) służba pole i las, e) służba techniczna. Jako główne zadanie naczelnictwo ZHP wysuwa pole i las oraz akcję upowszechnienia książki.

Praca wykonywana przez młodzież będzie związana z wychowaniem ideowo-politycznym. W ramach harcerskiej Służby Polsce, młodzież powinna widzieć konkretne wyniki swej pracy oraz zdawać sobie sprawę ze swojego wkładu w odbudowę Polski Ludowej.

W ramach tej akcji młodzież zbliży się do ludności robotniczo-chłopskiej oraz nawiąże ścisły kontakt z pracobnikami pracy. (Mod)

80 wartościowych książek darem junaczek dla wsi Racula

Junacy i junaczki hufców „SP” Kalisza wysłali pod adresem gminnej biblioteki Zw. „Samopomocy Chłopskiej” w Raculi przesyłkę pocztową z zawartością 80 sztuk książek wraz z broszurami. Książki i broszury zostały zebrane wśród junaczek „SP” Kalisza.

Niektóre książki, posiadające pieczęcie bibliotek, pochodzą z księgozbiorów przedwojennych obecnie nie istniejących.

Czyn junaczek kaliskich powinien znaleźć wśród młodzieży „SP” wielu naśladowców. Przeznaczenie książek dla gminnej biblioteki jest dowodem tego, że junaczki „SP” zdają sobie sprawę z doniosłości zagadnienia upowszechnienia czytelnictwa na wsi.



Dzisiaj środa 1 czerwca 1949 roku
Jutro czwartek 2 czerwca 1949 r.
Marcelina — Rasiława
ODDZIAŁ REDAKCJI
„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Żeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 194 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.
NYSa — „Brylczka”. Film prod francuskiej.

3 CZŁONKÓW PRN W KOLEGIUM WYDZ. POWIATOWEGO
Na posiedzeniu Pow. Rady Narodowej uchwała plenium Rady wybranych zostało trzech członków PRN do Kolegium Wydziału Powiatowego. W skład wybranych weszli: ob. Adolf Trznadel, ob. Różycki i ob. Kazimiera Bylina.

TYDZIEŃ LIGI LOTNICZEJ
W ZIELONEJ GÓRZE
W sobotę dnia 28 bm. rozpoczął się w Zielonej Górze tydzień Ligi Lotniczej. Otwarcie tygodnia odbyło się w sobotę capstrzykiem, w którym wzięły udział wszystkie organizacje młodzieżowe. Na zakończenie tygodnia Ligi Lotniczej urządzona zostanie w lokalu zarządu LL przy ul. 3 Maja wystawa prac modelarskich wykonanych przez członków LL.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier” —
„M. Skłodowska” —
KROSNO — „Lubuskie” —
„Przysięga” —
KUROWO STARE — „Jutrzenka” —
„Polska” —
LUBSKO — „Patria” —
„Wielka Ewa” —
ŚWIEBODZIN — „Rialto” —
„Zwycięzcy stepów” —
WSCHOWA — „Hel” —
„Noc w Casablance” —
ZIELONA GÓRA — „Nysa” —
„Brylczka” —

Książki KUK uczą i bawią

Sport na Ziemi Lubuskiej

Reprezentacja Armii Radzieckiej - Wagmo 3:2 (1:1)

Sport piłkarski po zeszłorocznej wysokiej porażce (10:3) z reprezentacją Armii Radzieckiej odniósł tym razem sukces. Wynik 3:2 na korzyść gości uważać należy za dobry i w zupełności odpowiadający poziomowi gry gospodarzy.

Mecz rozpoczął po odegraniu Hymnów Państwowych obu zaprzyjaźnionych narodów. Panujący w tym dniu upał sprawiał, że tempo gry chwilami słabło.

W 11 minucie gry sędzia tow. Markiewicz za faul dyktuje rzut wolny z 16 metrów na bramkę gospodarzy. Piłka wpada ostrym szczerem w siatkę mimo interwencji Zuchowskiego. Jest 1:0 dla gości.

W następnych minutach gospodarze nacierają coraz bardziej i w krytycznej sytuacji podbramkowej lewy obrońca gości zatrzymuje piłkę ręką. Jedenastkę strzela Kotala i wyrównuje na 1:1.

KLASA C
WAGMO II — ENERGIA
TYKA II 6:1 (2:0).

Akademia Mickiewiczowska w Gimnazjum i Liceum dla dorosłych

W ubiegłym tygodniu, w auli Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Zielonej Górze, odbyła się uroczysta akademicko-kulturalna impreza ku czci Adama Mickiewicza.

Słowo wstępne o znaczeniu i wartości społecznej dzieła poety, wygłosiła dyrektorka gimnazjum i liceum prof. Sławska.

Prof. Maciborko w obszernym referacie scharakteryzował życie i twórczość Mickiewicza.

Na bogatą część artystyczną akademii, złożyły się deklamacje uczniów i uczniów szkoły, oraz kilka pieśni ludowych wykonanych przez zespół mandonistów z Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Wagmo-Sulechówianka 7:2 (2:0)

W Sulechowie rozegrano ostatni mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy „B” pomiędzy miejscową „Sulechówianką” a mistrzem grupy VII ZKSM „Wagmo”, który zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny zielonogórskiej 7:2.

Mecz był na ogół żywy i ciekawy. Metalowcy zielonogórscy wystąpili w składzie osłabionym bez Karolka i Nowińskiego.

„Sulechówianka” na tle „Wagmo” wypadła nadszpokiewanie dobrze i przez większą część gry była przeciwnikiem równo-

rzędnym. U miejscowych ponad poziom wybił się Bachosz, Wojewoda oraz lewoskrzydłowy. Mecz był bardzo szybki.

Bramki dla gości zdobyli: Wiśniewski — 3, Konieczny — 3, Gandecki — 1. Dla „Sulechówianki”: lewoskrzydłowy oraz Wojewoda, któremu przed meczem wręczono upominek z okazji rozegrania 100-nego meczu w barwach „Sulechówianki”. Zainteresowanie zawodami duże.

„Sulechówianka” ma do rozegrania jeszcze jedno spotkanie w Zielonej Górze z tamtą drużyną „Zielonych”.

Ślemy nasze najlepsze życzenia dla „GAZETY LUBUSKIEJ”



Z radością witam fakt wydania pierwszego numeru nowej mutacji „Gazety Lubuskiej” wyłącznie na Zieloną Górę i na sąsiednie powiaty.

Jestem przekonany, że nasza gazeta partyjna tak chętnie czytana przez rzesze partyjnych i bezpartyjnych przez swe skuteczne interwencje przyczyni się w poważnym stopniu do realizacji postulatów PZPR oraz uchwał II plenum KC P. Z. P. R., reprezentujących interesy świata pracy.

Przed organizacją partyjną Zielonej Góry, jej aktywem i rzeszą członków stoi duża ilość zadań i obowiązków. Na Ziemi Lubuskiej organizacja partyjna podjęła się trudnych i odpowiedzial-

nych zadań, z których najważniejsze mianowicie zagospodarowanie terenu zostało uwieńczone chlubnym sukcesem. Z naszego trudu i znoju powstały tętniące życiem zakłady pracy i fabryki.

Walka o terminowe wykonanie planu i należyty rozwój współzawodnicstwa pracy, to nasze czelowe zadania na najbliższy okres, to nasza odpowiedzialność podlegaczom wojennym.

O wszystkich naszych zadaniach i sukcesach, trudnościach i bólach „Gazeta Lubuska” będzie pisała obecnie więcej, lepiej i mocniej. Jeszcze bardziej stanie się ona „naszą” gazetą, przedstawiając życie naszych powiatów we wszystkich jego przejawach.

Wszyscy mieszkańcy Zielonej Góry i innych południowych powiatów Ziemi Lubuskiej ślą „Gazecie Lubuskiej” szczerze życzenia najlepszego rozwoju.

Ślafierek Władysław
I Sekr. Kom. Miejsk.
P. Z. P. R.
w Zielonej Górze

Zespół świetlicowy „Polskiej Wełny” u chłopów Gminy Płoty

Nasz korespondent fabryczny tow. STRÓŻYŃSKI donosi:

W ramach czynu przedkonferencyjnego Związków Zawodowych i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego zespół świetlicowy „Polskiej Wełny” wystawił w ubiegłą niedzielę w sali Domu Ludowego w Płotach montaż sceniczny pt. „Droga do Socjalizmu”. W przerwach przygrywała orkiestra dęta fabryczna pod batutą ob. Jana Gońskiego.

Po przedstawieniu tow. Zmudziński, I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, wygłosił referat o wymianie dorobku kulturalno-oświatowego między fabryką a wsią.

W drugiej części występowała soliści: Wiśniewska i Szadkowska. Występy braci robotni-

czej przyjęte zostały przez chłopów szczerymi oklaskami. Wójt gminy Płoty, tow. Szpręglewski zapewnił robotników w imieniu chłopów, że w najkrótszym czasie odwiedzą Zakłady „Polskiej Wełny” i pokażą swój dorobek kulturalny robotnikom.

Następnie bawiono się na zabawie ludowej przy dźwiękach orkiestry fabrycznej.

Zezem

Chwasty wyższe niż parkany

Na reprezentacyjnej ulicy Zielonej Góry znajduje się najwięcej drzew, kwitnących krzewów i klombów. Zaledwie przy kilku budynkach mieszkalnych i urzędowych nie ma ogródków. Reszta zaś posiada klomby kwiatów które przyciągają wzrok spacerujących.

Nikt z mieszkańców nawet najbardziej śpieszący się nie przejdzie ul. Gen. Stalina, aby nie rzucić okiem na kwitnącą zieleni ogródków.

Trudno więc się nie dziwić, że ku mieszkańcom tej ulicy, zdawaćby się miały być klombów i kwiatów przed... budynkami. Ogródki ich są w opłakanym stanie. Zaśmieszają się papierami jeszcze od ubiegłego roku.

Wyróżnia się pod tym względem tu ogródek pod nr. 31 obok pomnika Bohaterów i druga połowa ogródka przed budynkiem oznaczonym numerem 16. W jednym z nich hodzi się z powodzeniem chwasty, które za kilka tygodni przerosną już chybą parkan! (SK)

Dom społeczny w Bojadłach

W najbliższym okresie we wsi Bojadła, pow. Zielona Góra, wybudowany zostanie wórowski Dom Społeczny, w którym mieścić się będzie biblioteka, sala gimnastyczna oraz scena teatralna i widownia na 700 miejsc. Teren przeznaczony pod budowę domu, uporządkowali mieszkańcy gminy w ramach współzawodnicstwa.

W akcji zbiórki na budowę i urządzenie domu, zebranych zostało 600 000 zł. Zarząd Gminy wyasygnował na tenże cel sumę 100 000 zł. (Te)

Wywiad ze znakomitym śpiewakiem

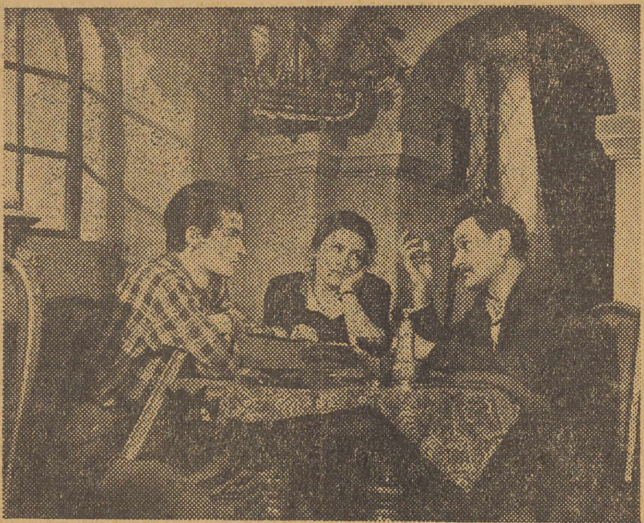
Przybywający z najbliższych dniach do Poznania światowej sławy śpiewak murzyński z Ameryki Paul Robeson, urodził się w Princeton (New Jersey). Tak mówi on o życiu Murzynów w tym stanie USA: „Ludzie nie zdają sobie sprawy, czym jest życie milionów Murzynów w takich warunkach, jakie panują w Princeton. Jest to jeden wielki obóz koncentracyjny, gdzie Murzynom odmówiono wszelkich praw i człowiek może być zastrzelony za to tylko, że nie pozwolił zepchnąć się z chodnika na jezdnię”.

Robeson rozpoczął swoją karierę artystyczną, sądząc przez wiele lat, że jego sława i popularność stanowią błąd wkład w walkę murzyńskich współbraci o wolność. Doświadczył jednak z czasem do wniosku, że sama tylko działalność artystyczna do niczego nie doprowadzi. Robeson postanowił poznać tragiczne warunki bytu Murzynów w południowej Afryce, oraz przełamać się osobiście w ZSRR, jak ludzie radzieccy pokonali i zlikwidowali problem dyskryminacji rasowej. „Gdy znalazłem się w ZSRR — mówi Robeson — miałem wrażenie, że wstępuję na inną planetę. Poczułem po raz pierwszy pełną godność istnienia ludzkiego. Robeson powracał potem do ZSRR wielokrotnie.

Podczas wojny w Hiszpanii skierował on swoje kroki do Hiszpanii republikańskiej. Śpiewał w wojskowych obozach i szpitalach. Doświadczenia życiowe rzuciły go w sam środek walki i w walce tej już od tej pory pozostał. Śpiewał dla strajkujących górników, przemawiał do prześladowanych chłopów murzyńskich, bronił ludzi z kolonii, kiedykolwiek i gdziekolwiek to było możliwe, a ostatnio pracował w Partii Postępowej Wallace'a. Całą swoją sztukę oddał na usługi ludu.

„Dzisiejsza Ameryka potrzebuje czarnych ludzi — mówi Robeson. Chce ich wykorzystać tak jak Europejczyków — do walki z socjalizmem. Ani biali, ani czarni nie zdobędą wolności, póki nie zjednoczą swoich wysiłków w walce o wolność”.

Na ekranach Poznania



Scena z granego obecnie w Poznaniu nowego filmu polskiego „Za wami pójdą inni...”

Akcja sztuki pt. „Rycerze radości” Cwojdzńskiego dzieje się na jednym z wielu ponurych podwórek warszawskich w którymś tam roku przed ostatnią wojną, a bohaterami jej są dzieci nieszczęśliwe, a więc pozbawione matek i ojców, nie znajdujące dla siebie miejsca w szkole i cierpiące głód. O tych dzieciach tak pisał „Robotnik” w roku 1924: „Przyrost ludności w Polsce jest wielki, przyrost szkół coraz mniejszy. Dzieci w wieku szkolnym jest 5 milionów, z tego półtora miliona nie zna szkoły. W samej Warszawie 40 tysięcy dzieci w wieku szkolnym pozbawionych jest szkół zupełnie. Wychowuje je ulica”.

A w wydanym w tym samym roku „Miedzynozu” przeczytać możemy następujące słowa Stefana Żeromskiego: „Gdyby pobudzić tysiąc baraków wzduż piaszczynicy Helu, na gołym ostrzu jej miecza! Gdybyż to wysypywać rokrocznie tysiąc tysięcy dzieci skarłach w miast zaulkach, w proletariackich piwnicach, z nadciętymi i kanakami!”

Tę rozbieżność rażąca między rzeczywistością, a koniecznymi potrzebami — które były tylko marzeniem poety — stwierdzić można bardzo wyraźnie w czasie przedstawień „Rycerze radości”. Zdarzenia te i podobne są aż nadto dobrze znane wszystkim, którzy mieli przed wojną oczy otwarte na u-

Stefania Cieślakowska Kier. Wydz. Kultury i Oświaty KCZZ

Walczymy o nowy styl życia

(Na II-gi Kongres Związków Zawodowych)

W czerwcu mają 4 lata od rozpoczęcia po wojnie przez związki zawodowe systematycznej pracy kulturalno-oświatowej. W dniu otwarcia II Kongresu Zw. Zawodowych, pragniemy zdać sobie sprawę z osiągnięć i błędów, pragniemy przyrzec się dotychczasowym doświadczeniom, aby z nich wyciągnąć właściwe wnioski dla dalszej pracy.

W Polsce Ludowej zaistniały wyjątkowe warunki dla rozwoju masowej akcji kulturalno-oświatowej. Od pierwszej chwili wyzwolenia, wraz z odbudowywaniem się zgliszcz, zakładami pracy, powstawały z inicjatywy samych robotników, świetlice. Od dawna tłumione w masach robotniczych dążenia do oświaty, do książki, do korzystania ze zbiorów kulturalnych, wybuchło z żywiołową siłą. W życiu intelektualnym robotnika nastąpił przełom. Stał się przed nim otworem najlepsze wartości postępowej nauki i kultury.

W ciągu trzech lat w imprezach artystycznych, odczytach, zebraniach dyskusyjnych itp., zorganizowanych przez zw. zawodowe, wzięło udział około 23 miliony ludzi. Jest to cyfra zaważna. Świadczy ona najlepiej o masowym charakterze akcji kulturalno-oświatowej wśród związkowców, o ich wielkim zainteresowaniu i żywym udziale w tworzeniu jej nowych form.

Akcję samokształceniową w świetlicach podjęto w początkach br. W ciągu trzech miesięcy liczba kół urosła do 1200, a dziś szkoli się w nich przeszło 28 tys. osób, które dokształcają się w zakresie zagadnień Polski współczesnej, ekonomii politycznej, przyrodznawstwa itd. Walka z analfabetyzmem, która w pracy oświatowej związków zawo-

dowych została postawiona na pierwszym planie, stała się bieżącą. W czasie trwania Tygodnia Oświaty zorganizowano kilkadziesiąt fabrycznych komitetów społecznych do walki z analfabetyzmem. Związki kowe kursy dla analfabetów, utworzone w tym roku, obejmują z górą 28.000 osób.

Biblioteki związkowe stanowią dziś 26 proc. wszystkich bibliotek w kraju. Istnieje 5 tys. zespołów świetlicowych. W repertuarach tych zespołów znajdują się utwory Mickiewicza, Gorkiego, Prusa, Żeromskiego. Uczestnicy zespołów mają możliwość nie tylko poznania arcydzieł literatury wszechświatowej, ale także ich głębokiej analizy. Ujawniono, ukryte w klasie robotniczej, siły twórcze, talenty, które w okresie rządów kapitalistycznych nie miały żadnych możliwości rozwojowych.

Do ważnych zadań pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych należy również pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wzajemna wymiana doświadczeń między miastem, a wsią, organizowana łączność świetlic fabrycznych ze świetlicami wiejskimi, kształtuje nowe formy tego sojuszu.

Są jednak w naszej pracy niedociągnięcia i błędy, z którymi musimy dobrze zdać sobie sprawę, by je przezwyciężyć w dalszej pracy. Masowa propaganda pozostaje wciąż zbyt abstrakcyjna, nie dość związana z zagadnieniami produkcyjnymi. Nie wszystkie ogniska związkowe wykazują na leżyte zrozumienie dla pracy kulturalnej. Niektóre zarządy oddziałów w zw. zaw. i Rad Zakładowych nie dostrzegają sprzeczności między kierunkiem na tym odcinku, wskutek czego wiele naszych świetlic jest zaniedbanych.

Do ważnych zadań należy wzmocnienie roli aparatu kierowniczego w pracy kulturalnej wszystkich instancji związkowych, zwłaszcza najniższych. Rozwój akcji przy maga dalszej centralizacji pracy i przezwyciężenia do końca pokutujących jeszcze w niektórych ogniskach związkowych tendencji separatystycznych.

Świetlica, szczególnie na dalekiej prowincji, nie może być otwarta jedynie dla członków zw. zawodowego. Przeciwnie, winna ona stać się ośrodkiem kulturalnym, skupiającym pracowników różnych zawodów, jak również rodziny pracowników. Dotychczas nie zdołaliśmy wciągnąć do naszej pracy rodzin pracowników. Musimy rozciągnąć nad nimi opiekę kulturalno-oświatową i podnieść poziom świadomości milionów rzesz żon i matek pracowników.

Likwidacja błędów i niedociągnięć, stałe doskonalenie

form obejmowanie zasięgiem akcji kulturalno-oświatowej coraz szerszych warstw ludzi pracy, to nasze zadania na przyszłość. Możemy sobie jednak po wiedzieć już dzisiaj, że potrafimy stworzyć robotniczy, masowy ruch kulturalny w formach i rozmiarach nieznanych i niemożliwych w ustroju kapitalistycznym. Praca nasza służyła na każdym swym odcinku ludowi w Polsce, budującą fundamenty ustroju socjalistycznego.

Zwiększenie OPIEKI nad świetlicami wiejskimi

W dziale kultury i oświaty KCZZ odbyło się zebranie organizacyjne stałej Komisji do Spraw Świetlic Wiejskich.

Komisja, jako ciało doradcze, ma zapewnić ściślejsze powiązanie Działu Kultury i Oświaty z pracą świetlic Państwowych Gospodarstw Rolnych, oraz współdziałać przy opracowywaniu treści, form i metod pracy w związkowych świetlicach wiejskich.

Dalszym zadaniem Komisji jest współuczestnictwo w kierowaniu pracą związków zawodowych w dziedzinie ich łączności z ośrodkami wiejskimi.

Komisja przedyskutowała zagadnienie form i metod pracy świetlic Zw. Robotników Rolnych w okresie letnim oraz omówiła udział tych świetlic w akcji przedkongresowej i w okresie trwania II Kongresu Zw. Zawodowych. Ponadto nakreślono ramowy plan prac Komisji do września br.



Złana para solistów Poznańskiej Opery — L. Zienko i W. Rudzki w krakowiaku.

Festiwal muzyki ludowej w Kaliszu

Ostatnio odbył się w Kaliszu staraniem Woj. Wydziału Kultury i Sztuki oraz Polskiego Radia festiwal muzyki ludowej, połączony z konkursem zespołów ludowych i wietlicowych.

W dniu festiwalu panowało w Kaliszu wielkie ożywienie. Od samego rana liczne grupy mężczyzn i kobiet w strojach ludowych przeciągały ulicami miasta. Na placach, w parkach i na ulicach — wszędzie można było usłyszeć dudziarzy, dźwięki skrzypiec, baseli, klarnetów i trąbek, oraz robotnicze i młodzieżowe zespoły chórów. Można było także zobaczyć polskie tańce regionalne w najbardziej oryginalnym wykonaniu, gdyż tańczone przez zespoły, składające się z chłopów i chłopek, którzy w swej masie są zarazem ich twórcami.

Występ zespołów wyłonionych w czasie poprzedniej eliminacji odbył się w teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego. Czyż to nie charakterystyczny zbieg okoliczności, że właśnie w sali nazwanej imieniem człowieka, który jako jeden z pierwszych wprowadza lud polski na scenę, odbywał się festiwal muzyki ludowej?

Jako pierwszy wystąpił chór męski z Pępowa (pow. Gostyń). Należy podkreślić, że założycielem chóru jest robotnik rolny Paweł Kaczorowski, i że chór jest zespołem robotniczo-chłopskim. Dyrygował ob. Galszyński. Chór odpiewał trzy pieśni: Marsz słoneczny, „Pośrodku pola” — Lachmana, oraz „Zaby”, Wiodącą była duża ilość pracy włożona w ten narazie jeszcze za trudny program.

Z kolei nastąpił występ zespołu ludowego z Chelmieca, reprezentującego pow. kaliski. Zespół ten zorganizowało Koło Gospodyń z Chelmieca, a kierowniczką jego jest Maria Kubasiakowa. Odpiewano, odtańczono i odegrano „Ocepin”, oraz tańce regionalne w rytmie oberka — „Kądziołeczka”. Zespół wystąpił w starych — około 80 lat liczących strojach ludowych, na które składały się u kobiet koronkowe czepeczki, barwne wstążki staniki i spódnice, a u mężczyzn długie czarne sukmany i wysokie buty. Przygrywały: skrzypce, harmonia, basetla i bębnek.

Następnym był zespół ze wsi Lutogań (pow. Krotoszyński). Zespół odpiewał i odtańczył następujące utwory: „Lelija” (polka), „Maryna” (polka), „Ceglorz”, „Walc ludowy”, oraz bardzo okłaskiwany taniec hamorytyczny „Maryneczka”. Grupa ta wystąpiła także w pięknych i oryginalnych strojach ludowych i to dziewczyny w barwnych spódnicach, stanikach i snutkach (krotoszyńskie czepeczki), a mężczyźni w czarnych sukmanach i wysokich butach. Oddzielnie popisywał się wioskowy śpiewak, chłop malarz Jędrzej S. Spiew jego w rytmie oberkowym urozmaicał dzielnie dudziarzy i skrzypce, którzy następnie popisywali się odegraniem oberka i chodzonego. Na dudach grał Józef Kaczyński z Trzemeszna, a na skrzypcach Jan Szymkowiak.

Piękny był także popis kapeli ludowej z Opatówka (pow. Kalisz) w składzie: skrzypce, klarnet, basetla i bęben. Orkiestra ta odegrała oberka i polkę. Na klarnecie grał Celestyn Matuszewski, jego dwaj synowie na skrzypcach i basetli, oraz ob. Wietrzyk na bębnie.

Jako piąty z kolei wystąpił chór męski „Echo” z Ostrowa Wlkp. Założycielem, a zarazem i dyrygentem tego chóru jest Franciszek Kowalski. Chór odpiewał trzy pieśni: „Hejże ino”, „Kiedym jechał do dziewczyny”, i „Hej do rana”. Chór ten może z czasem dojść do bardzo dobrych wyników.

Po przewzię mieliśmy możliwość posłuchać młodzieżowy chór mieszany „Jutrzenka” z Koła. Chór ten jest b. aktywny. W ciągu ubiegłego roku dał kilkadziesiąt koncertów w fabrykach, świetlicach i salach koncertowych. Może się także poszczycić pracą społeczną, a mianowicie bierze czynny udział w zwalczaniu stonki ziemniaczanej przez malowanie odpowiednich afiszów. Chór odpiewał Wiechowicza „Matka mnie tu posłała”, Obuchowicza „Z tamtej strony jeziora”. Wiechowicza „Nie chcę Cię Kasieniu” oraz „Z tamtej strony rzeki”. Po rzęsatych okłaskach, jakimi społeczeństwo kaliskie obdarzyło wykonawców, usłyszeliśmy jeszcze dwie pieśni, a mianowicie B. Poradowskiego „Dyli, dyli” (Kujawiaki) i Moniuszki „Kwiatki”. Dyrygował Jan Szczepankiewicz.

Hucznie, w takt marsza granego przez czteroosobową kapelę, wmaszerowała na scenę w strojach ludowych grupa „Łośtoków” ze wsi Piszczkowo (pow. Środa). Kierowniczką zespołu jest nauczycielka Franciszka Polczakowa, która objaśnia każdorazowo poszczególne występy swojej grupy. A program jest duży. Na początek kapela zagrała „owiolek” (oberek). Następnie odpiewano z towarzyszeniem kapeli piosenkę „Jak ja do dziewczęcia”. Po następnym owiołku zagrany przez kapelę odpiewano „Stoi studnia na podwórzu”. Z kolei kapela zagrała owiolek „Ciele mało wody ma”, poczym odpiewano jeszcze dwie piosenki: „Pod borem orał, żyto siał” i „Jakim jechał do Smielowa”. W takt polki przy hucznych brawach zespół zniknął za kulisemi.

Utwór z przysięgami pt. „Po co ty mnie mamie za męża wydala” odegrała kapela ludowa z Jarocina, w składzie: Wawrzyn Bielawski — dudzi i Michał Galiński — skrzypce.

Na zakończenie 31-osobowa kapela ludowa z Kalisza odegrała dwa mazury Koźmińskiego (kaliszanie): „Zawalidroga” i „Poszła panna po wodę”, oraz dwa utwory Dziegielekiego: „Zakochana” (partię solową odpiewała M. Fronczak) i oberek „Do upadłego”. Dyrygentem orkiestry jest Wł. Loretański. Produkcje tej kapeli stoją jeszcze niestety na bardzo niskim poziomie wykonawczym. Poza tym trudno wytłumaczyć obecność w polskiej kapeli ludowej aż czterech egzemplarzy instrumentu nie tylko że nie ludowego, ale nawet pochodzenia nie polskiego. Trzeba to szybko naprawić i akordiony zastąpić raczej instrumentami smyczkowymi, gdyż kwintet smyczkowy jest w tej chwili stanowczo za słaby w stosunku do silnie obsadzonych instrumentów blaszanych.

Niestrudzony Stanisław Strugarek prowadził konferansjerkę, oraz czuwał nad całością występów. Należy podkreślić duży wkład pracy działu muzycznego, oraz ekipy technicznej Polskiego Radia, która nagrywała występy na płyty.

Długo jeszcze wieczorem rozbrzmiewała polska pieśń ludowa na ulicach i placach Kalisza. Poszczególne zespoły starają się odwzajemnić mieszkańcom Kalisza za serdeczne przyjęcie, śpiewając, grając i tańcząc aż do chwili odjazdu.

Ts. Zner.

Owocna działalność

Państw. Ogniska Kultury Plastycznej

Państwowe Ogniska Kultury Plastycznej w Poznaniu zakończyły drugi rok swojej działalności wystawą prac uczniów, która została otwarta 29 ub. miesiąca i potrwa do 4 czerwca br. (otwarta oddzielnie od 9-18). Wystawa znajduje się w auli Państwowego Liceum Pedagogicznego w Poznaniu.

Państw. Ognisko Kultury Plastycznej nie pragnie kształcić zawodowych artystów, lecz ma na celu wychowanie kulturalnych konsumentów i propagatorów sztuki przez zbliżenie ich do problemów, jakimi żyje artysta-plastyk. Toteż wystawionych prac nie należy oceniać jako dzieła sztuki, lecz jako próby rozwiązań problemów plastycznych, których ostatnim celem będzie wychowanie artystyczne szerokiej warstw społecznych.

Ognisko gromadzi na kursach dziecięcych około 400 synów i córek robotników, rzemieślników i inteligencji pracujących, stwarzając im sposobność do rozwoju zdolności plastycznych i samodzielności twórczej. Kursy te są rezerwuarem talentów. Na kursy młodzieżowe uczęszcza około 200 uczniów od 14 do 18 lat.

Trzyletni kurs kultury plastycznej dla dorosłych obejmuje systematycznym kształceniem na roku I i II w sumie 80 słuchaczy stałych i około 50 hosiporterów. Na kurs ten uczęszcza osoby w wieku od 18 do 60 lat różnych zawodów i z różnymi podytkami. Jedni rozmi-

łowani w sztuce pragną dla własnej satysfakcji pogłębić swoją kulturę plastyczną, inni jak nauczyciele, czy rzemieślnicy (malarze, drukarze, grawerzy, złotnicy) dążą do podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Wielu jest takich, którzy po ukończeniu 3-letniego kursu pragną brać udział w pracy społeczno-artystycznej i instruktorskiej przy organizowaniu życia artystycznego w świetlicach, domach kultury, czy też pracować jako referenci w zakładach i instytucjach podległych Min. Kultury i Sztuki.

Lekcje odbywają się w godzinach popołudniowych, co umożliwia korzystanie z kursu ludziami pracy. Program obejmuje ćwiczenia praktyczne z różnych dziedzin sztuki (rysunek, malarstwo, liternictwo, grafika, kompozycja), oraz wykłady teoretyczne z wiedzy o sztuce, pokazy dzieł sztuki i wycieczki artystyczne. Zapisy słuchaczy na rok szkolny przyjmują i informacji udziela sekretariat Ogniska od 15 czerwca w godzinach od 10-12 w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych przy placu Wolności 3.

Na urzędowej wystawie przedstawione są również metody pracy w dziedzinie nauczania rysunku i kształcenia artystycznego w szkołach ogólnokształcących.

Wystawa ta, która ma charakter wybitnie metodyczny, zbudowała wielkie zainteresowanie wśród szerokiej rzeszy rodziców, dzieci i nauczycieli. Wstęp jest bezpłatny.

„Rycerze radości”

Przed premierą
w poznańskim Teatrze Aktora i Lalki

ców i matek, oraz radości życia rodzinnego, ale także o tych tłumach dziecięcych, których rodzice zmuszeni byli do switu do zmruczki pokonywać bardzo ciężkie warunki bytu, a dzieci swoje zostawiać ich własnemu losowi. Czy można się więc dziwić kształtowaniu swoistego poglądu na świat i życie u przedsiębiorczego Janka... że człowiek jest człowiekiem wilkiem... że tylko gwałtem zdobyć można najpotrzebniejsze rzeczy... że ureszcie dojść można do czegoś tylko wtedy, gdy nie ma się serca dla drugiego człowieka. A wszystko to oparte na strasnym oskarżeniu „starych”: „oni tak

idących zupełnie odmiennymi drogami — choć na tym samym podwórku i w tych samych warunkach — urasta w słowach i czynach tych dzieci do miary walki światopoglądowej, a zwycięstwo dobrej drogi nie było łatwe, chociaż stało się w II akcie sztuki po dziecięcemu żywiołowe. Polega ono nie tyle na pokrzykaniu Jankowi jego złych zamiarów, ale przede wszystkim na utworzeniu się jego duszy, nieświadomej przedtem swego niskiego stanu moralnego. Pchnięty przez Antka do przodu, Jank stał się sam w nocnym rozmyśleniu ogólnoludzkiej prawdy: że nie będzie nikomu dobrze, je-

żeli drugiemu jest źle. Bo człowiek... musi mieć serce dla każdego... i to nie tylko dla człowieka! Dla psa bezdomnego, dla kota włóczęgi, dla ptaka głodnego w zimie, nawet dla drzewa przy drodze i trawy pod drzewem! Nawet dla starego kamienia w starych murach miasta musi mieć serce — a wtedy i jemu będzie dobrze, kiedy wszystkim dokoła będzie dobrze...”

Dzieci, które wyjdą z teatru po sztuce Cwojdzńskiego niewątpliwie rozrzucone złym losem dzieci, i tak ciężko dopracowujących się stych chwil radości, nie powinny się bronić przed porównywaniem ich życia i ich możliwości z swoimi. Jeżeli stwierdzą, że uzdolniony Antek — tak samo zastuchany w granie jak Jank z noweli Sienkiewicza — dziś dopiero znajduje opiekę nad swoim talentem, jeżeli uświadomią sobie, że dziś nie może już być żadnego dziecka w Polsce, któremu by nie zapewniono możliwości kształcenia się, jeżeli wreszcie odrzucić licznych dworów zamienionych na szkoły zobaczą wyrastające wszędzie nowe budynki szkolne to stwierdzą same z radosnym nie wątpliwie uczuciem, że marzenie poety stało się na ich oczach rzeczywistością.

I. Jakubowski